

Czcigodni Księża, Drogie Siostry, Bracia Drodzy !

"Daj nam świętych kapłanów"! Jakże bliskie jest to modlitewne wołanie sercu każdego, szczerze zatroskanego o losy Kościoła, chrześcijanina. Ile razy wołaliśmy już w ten sposób podczas pierwszoczwartkowych Mszy św., podczas nabożeństw powołaniowych, przy najróżniejszych okazjach? Bo bez kapłanów - zbyt dobrze o tym wiemy - Kościół nie mógłby wypełnić zbawczego testamentu naszego Pana i Odkupiciela: "idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody" (Mt 28,19), a także "to czyńcie na moją pamiątkę" (Łk 22,19), czyli nie mógłby wypełnić nakazu głoszenia Ewangelii i ponawiania każdego dnia ofiary Jego Ciała, które wydał, oraz Jego Krwi, którą przelał za życie świata. Dlatego troska o powołania kapłańskie jest troską o samo "być albo nie być" Kościoła, troską o serce egzystencji Kościoła oraz jego misji w dziejach.

"Daj nam świętych kapłanów" - wołamy więc do Boga, do Chrystusa Arcykapłana. Bo powołanie to Jego łaska, Jego wybór. Tajemnica Jego woli i dar Jego serca, nieskrępowanego niczym, nawet ludzką słabością i grzesznością. "Wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego" - czytamy w Ewangelii wg Marka (Mk 3,13). Ale dar Boży nie unicestwia wolności człowieka. Stąd wypływa poważny obowiązek współpracy z Bogiem powołującym, który ciąży przede wszystkim na samych powołanych, a także obowiązek "stwarzania i podtrzymywania warunków, w których dobre ziarno, posiane przez Boga, może się zakorzenić i przynieść owoce" (PDV 2). Te sprzyjające warunki zaczynają się od dobrej, zdrowej i pobożnej rodziny, od żywej wspólnoty kościelnej, ministranckiej, oazowej, od dobrego i gorliwego proboszcza, katechety, od nauczycieli w szkole itp.

Z woli Kościoła szczególnym jednak, jakby wyróżnionym miejscem odpowiedzialności za rozwój powołania do kapłaństwa jest seminarium duchowne. Tu, jak sama nazwa sugeruje (seminare - siał), zasiane ziarno Chrystusowego wezwania "pójdź za mną" natrafić ma na życiodajną glebę, na wyjątkowo sprzyjający klimat, który umożliwi jego wzrost, kwitnienie i owocowanie.

Seminarium - wyjaśnia Ojciec Święty - zgodnie ze swą najgłębszą tożsamością, chce być swoistym odwzorowaniem, kontynuacją wspólnoty apostołów zgromadzonych wokół Jezusa (por. PDV 60). Pan Jezus, zanim roześle uczniów na cały świat, prosi, "aby Mu towarzyszyli", prosi, by spędzili z Nim pewien czas szczególnie, poświęcony formacji i pogłębianiu więzów jedności i przyjaźni. Chce skierować do uczniów bardziej gruntowną katechezę, pragnie, by byli świadkami Jego cichej modlitwy do Ojca. Sześć lat formacji seminaryjnej, przeżywanych w różnych wymiarach: ludzkim, intelektualnym, duchowym, pastoralnym, ma na uwadze to właśnie przebywanie na osobności z Jezusem, aby dobrze przygotować się do pracy w Winnicy Pańskiej i "nauczyć się dawania osobistej odpowiedzi na podstawowe pytanie Chrystusa: 'Czy miłujesz mnie?'" (J 21,15). Odpowiedzią przyszłego kapłana może być tylko całkowity dar własnego życia" (PDV 42).

Od pięćdziesięciu lat tę szczególną posługę towarzyszenia powołanym na ich drodze do kapłaństwa pełni wobec kleryków z diecezji opolskiej - a od 1992 r. również gliwickiej - Wyższe Seminarium Duchowne do niedawna z siedzibą w Nysie, a obecnie z siedzibą w Opolu. Jubileusz pięćdziesięciolecia Seminarium stwarza nadzwyczajną okazję, aby przypomnieć - choćby w telegraficznym skrócie - dzieje tej wyróżniającej się w Kościele lokalnym instytucji - słusznie nazywanej "Sercem" diecezji - i podziękować Panu Bogu za wszystkie dobre owoce jej półwiecznej działalności, prosząc go jednocześnie, aby i w

przyszłości wychowywało gorliwych i świętych kapłanów, kapłanów wg Serca Jezusowego, na miarę wyzwań jakie przynosi z sobą trzecie tysiąclecie.

Seminarium nasze, jako pierwsza wyższa uczelnia powojennej Opolszczyzny, powołane zostało do istnienia w Uroczystość Wniebowzięcia NMP, 15 sierpnia 1949 r. dekretem administratora apostolskiego, ks. Bolesława Kominka, późniejszego kardynała i bpa wrocławskiego. Patronem Seminarium ustanowiony został św. Stanisław Biskup i Męczennik. Na czele kilkunasto osobowej kadry profesorskiej, w której twórczo uzupełniały się dwie przedwojenne tradycje teologiczne i akademickie: wrocławska i lwowska, stanął wówczas rektor ksiądz Jan Tomaszewski. Swoją siedzibę - po nieudanych staraniach lokalizacji w Krakowie - Seminarium znalazło najpierw w Opolu, przy ul. Książąt Opolskich 44, niedaleko prokatedry św. Krzyża i gmachu Kurii. Jednak wobec ogromnej liczby kandydatów na studia teologiczne budynek ten okazał się za mały i dlatego już w roku następnym główną siedzibę Seminarium ulokowano w kompleksie dawnych zabudowań klasztornych i szpitalnych zakonu Bożogrobców w Nysie, przy pięknym barokowym kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Tu, w "Śląskim Rzymie", przygotowywała się do kapłaństwa zdecydowana większość księży aktualnie pracujących w naszych obydwu diecezjach.

W pięćdziesięcioletniej historii nie brakowało chwil trudnych, a nawet dramatycznych, gdy wydawało się, że byt Seminarium wisi na włosku. Komunistyczne władze traktowały je jako "ideologicznego wroga", oskarżając kłamliwie o szkodliwą działalność antypaństwową i antyspołeczną. Na szczęście nigdy nie zabrakło również ludzi wielkiej mądrości i wielkiego ducha, rektorów, wychowawców, profesorów i alumnów, którzy stawili czoła przeciwnościom i skutecznie bronili autorytetu swojej ukochanej "Alma mater". Zawsze też Seminarium mogło liczyć na życzliwą i niezawodną pomoc zarówno duchową, jak i materialną ze strony księży, sióstr zakonnych i wiernych naszych obecnie obydwu diecezji, a także przyjaciół z całego świata. To dzięki nim - dzięki Wam, ukochani diecezjanie! - "Serce" diecezji nigdy nie musiało skapitulować i przez 50 lat swej historii nieprzerwanie służyło świętej sprawie formacji powołanych do kapłaństwa, a także odgrywało nieocenioną rolę w tworzeniu na powrót na Śląskiej ziemi, po okrutnych spustoszeniach wojennych, środowiska wiary i nauki, klimatu pojednania i zaufania społecznego. Myślę o tym ze wzruszeniem i ogromną wdzięcznością.

W Nysie Seminarium działało aż do roku 1997, choć już pierwszy biskup opolski Franciszek Jop nosił się z myślą zlokalizowania całego Seminarium na powrót w biskupim Opolu. Stało się to realne po przełomie politycznym w 1989 r., a zwłaszcza po powstaniu w Opolu w 1994 r. Uniwersytetu z Wydziałem Teologicznym. Ten ostatni przejął odpowiedzialność za intelektualną formację alumnów i stąd korzystniej było, aby seminarium znalazło się bliżej Wydziału i Uniwersytetu. W zamian za część budynku nyskiego udało się uzyskać w Opolu dla potrzeb Seminarium i nowego Wydziału Teologicznego działkę przy ul. Drzymały 1 z dużym budynkiem pokoszarowym. Po generalnym remoncie i adaptacji tego budynku oraz wzniesieniu nowego gmachu, w którym usytuowano kaplicę, bibliotekę, jadalnię oraz salę gimnastyczną, jesienią 1997 r., stało się ostatecznie możliwe przeniesienie Seminarium z Nysy do Opoła.

Tu, w Opolu, obok św. Stanisława, "Sercu" diecezji - jak postanawia dekret z dnia 15 sierpnia 1997 r. - patronuje również matka Ślązaków - św. księżna Jadwiga. Ku jej czci wznosiliśmy w ostatnim roku dla Seminarium i dla całej społeczności uniwersyteckiej Opoła nowy kościół, który jednocześnie ma być votum naszych obydwu diecezji na Wielki Jubileusz chrześcijaństwa. W podziemiach kościoła przewidziano sale duszpasterstwa akademickiego, a

nad kościołem usytuowano dużą aulę, zdolną pomieścić ponad 600 osób. W ten sposób uwieńczone zostało trudne i ambitne dzieło budowy nowego opolskiego Seminarium. Jesteśmy winni za nie wdzięczność wielu ludzi dobrej woli, ludzi wielkodusznego serca i solidnej roboty. Ogromnie cieszy fakt, że Opatrzność Boża pozwoliła nam zdążyć z budową kościoła seminaryjno-akademickiego na uroczystość złotego Jubileuszu Seminarium, zaplanowaną w dzień Św. Stanisława Biskupa - 8 maja br. Tak więc święto jubileuszowe będzie równocześnie dniem poświęcenia nowego kościoła pw. Jadwigi Śląskiej.

Ma to być przede wszystkim wielkie święto kapłańskie, okazja do wyśpiewania przez wszystkich księży absolwentów i kleryków nysko-opolskiego seminarium jubileuszowego "Te Deum", które tak pięknie zaintonował sam papież w swoim liście gratulacyjnym wystosowanym (na moje ręce) z okazji jubileuszu: "Dziękuję dzisiaj Bożej Opatrzności wraz z całą Diecezją - czytamy w jego liście - za to bezcenne dobro duchowe, jakie się dokonało i wciąż dokonuje w murach Seminarium, za wielki cud łaski powołania do kapłaństwa i za to, że ten Boży dar, jak dobre ziarno może w tym Domu zakorzeniać się i rozwijać w sercach młodych ludzi, aby przynosić obfity owoc dla dobra Kościoła". Bracia kapłani, niech nikogo z Was nie zabraknie w tym chórze wdzięczności!

Ma to być również szczególne święto opolskiego środowiska akademickiego, które otrzymuje swoje duchowe centrum i nowe miejsce dla formacji. I wreszcie święto wszystkich bez wyjątku wiernych obydwu naszych diecezji. Szczególna okazja, aby jednym głosem zawołać do Pana Boga (ale w pewnym sensie adresując to wołanie również do nowego opolskiego seminarium): "Daj nam świętych kapłanów!" Daj nam świętych kapłanów, którzy poniosą Orędzie Zbawienia w trzecie tysiąclecie!

PS.

Odezwę należy przeczytać w dowolną niedzielę poprzedzającą obchody Jubileuszu (przed 8 maja). Uroczystość jubileuszowa, połączona z poświęceniem nowego kościoła seminaryjno-akademickiego pw. Św. Jadwigi, rozpocznie się Eucharystią, którą odprawimy o godz. 10.00. Wszyscy księża zaproszeni są do koncelebry (w związku z czym prosimy, aby przywieźli ze sobą szaty liturgiczne w kolorze białym). Po Mszy św. odbędzie się okolicznościowa akademia i otwarcie wystawy fotograficznej, upamiętniającej 50-lat działalności Seminarium. Uroczystość zakończy posiłek dla wszystkich zaproszonych gości. Wieczorem o godz. 19.00 zaplanowano jubileuszowy koncert w nowym seminaryjnym kościele.